

Dr hab. Adam Putko, prof. UAM

Poznań, 12.06.2021

Zakład Psychologii Poznawczej

Wydział Psychologii i Kognitywistyki UAM w Poznaniu

**Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Joanny Jakubowskiej pt.**

***Rozwój umiejętności oszukiwania w okresie dzieciństwa. Od działania do refleksji nad  
przekonaniami oszukiwanego***

**przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Marty Białeckiej-Pikul**

Recenzowana rozprawa doktorska składa się z wprowadzenia, dwóch publikacji, podsumowania oraz załączników. Stanowiące jej trzon dwa artykuły są pracami dwu- i trójautorskimi, w których mgr Joanna Jakubowska jest pierwszym autorem, a także autorem korespondencyjnym. Do rozprawy dołączono oświadczenia o wkładzie poszczególnych autorów, z których wynika, że Doktorantka wniosła główny wkład w powstanie obu publikacji, szacowany na 65% w przypadku pierwszej i 60% w przypadku drugiej publikacji. Artykuły zostały opublikowane w prestiżowych czasopismach z 1. kwartyła (Social Development i Journal of Experimental Child Psychology) dla odpowiednich dyscyplin wyróżnianych przez Web of Science. Przygotowanie artykułów było finansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki (2015/19/B/HS6/01252) oraz ze środków DSC na zadania służące rozwojowi młodej kadry naukowej oraz uczestników studiów doktoranckich na Wydziale Filozoficznym UJ (K/DSC/005604). Pierwsza publikacja ma charakter przeglądowy, druga empiryczny. Obie stanowią spójny tematycznie zbiór i mogą być ocenione jako wyróżniające osiągnięcia młodego naukowca.

**Publikacja 1** (A new model of the development of deception: Disentangling the role of false-belief understanding in deceptive ability)

Artykuł ten zawiera interesujący przegląd badań nad rozwojem umiejętności oszukiwania u dzieci oraz propozycję autorskiego modelu rozwoju tej umiejętności w dzieciństwie. Problematyka poruszana w artykule wpisuje się we współczesną dyskusję nad stadiami rozwoju teorii umysłu u dzieci, koncentrując się na jednym z najciekawszych chyba zjawisk okresu dzieciństwa, jakim jest oszukiwanie i kłamanie u dzieci. Doktorantka

z ogromnym znawstwem problematyki dokonała krytycznego przeglądu istniejących w tej dziedzinie badań, wyprowadzając na tej podstawie własny model rozwoju umiejętności oszukiwania u dzieci, zakładający istnienie trzech stadiów: oszukiwanie-w-działaniu, oszukiwanie reprezentacyjne i oszukiwanie refleksyjne, które wyróżnione zostały ze względu na poziom intencjonalności towarzyszącej poszczególnym rodzajom oszustw.

Istotną cechą zaproponowanego modelu jest to, że dzięki oddzieleniu oszukiwania od rozumienia fałszywych przekonań stało się możliwe wyjaśnienie mechanizmów leżących u podstaw oszustw dokonywanych przez dzieci, zanim stają się one zdolne do (jawnego) rozumienia fałszywych przekonań. Należy zgodzić się z Doktorantką, że zaproponowany model stanowi interesującą alternatywę dla mentalistycznych koncepcji oszukiwania, których założenia są dość trudne do pogodzenia z wynikami badań wskazujących na dokonywanie działań oszukańczych już przez dzieci w wieku poniemowlęcym. Jednocześnie należy zauważyć, że przedstawiony w rozprawie model jest modelem dość **szero**kim, dostarczającym ogólnych ram dla analizy poszczególnych rodzajów oszukiwania, co zresztą zostało zaznaczone w samym artykule. Tymi ogólnymi ramami są z jednej strony teoria systemów intencjonalnych Dennetta (1983) oraz z drugiej strony neurokonstruktywistyczna teoria rozwoju poznawczego Karmiloff-Smith (1992, 1998, 2012).

Oceniając ogólnie pozytywnie przedstawioną propozycję modelu rozwoju oszukiwania u dzieci, która ma szansę zintegrować istniejące w tym obszarze nurty badań, chciałbym odnieść się polemicznie do niektórych założeń tego modelu oraz wspierających ich argumentów. Jak zauważa Doktorantka (Wprowadzenie, s. 6 rozprawy), dominująca w badaniach nad oszukiwaniem przez dzieci definicja oszustwa, mianowicie, iż jest to „intencjonalna próba wzbudzenia fałszywego przekonania u innej osoby” (Walczyk i Fargerson, 2019, s. 85) wydaje się nieadekwatna, ponieważ nie pozwala traktować jako aktów oszustwa działań ukierunkowanych na wprowadzenie w błąd innej osoby, podejmowanych już przez dzieci w wieku poniemowlęcym, tj. zanim opanowały one rozumienie fałszywych przekonań (przypadające wg tradycyjnego poglądu na wiek ok. 4 lat). Na poparcie swojej tezy Doktorantka przytacza dane wskazujące, że (1) oszustwa popełniają również dzieci, u których stwierdza się deficyty w rozumieniu fałszywych przekonań (np. dzieci z autyzmem lub niesłyszące), a także, (2) iż nie obserwuje się (zarówno w badaniach poprzecznych, jak i podłużnych) istotnego wzrostu częstości dokonywania oszustw przez dzieci, które opanowały rozumienie fałszywych przekonań, w porównaniu do dzieci, które jeszcze tej zdolności nie opanowały.

Należy zgodzić się, że są to ważne argumenty, dające podstawy do kwestionowania standardowej definicji oszukiwania. Rozumiem, że ze względu na ograniczone ramy artykułu, argumenty te nie mogły zostać poddane szerszej dyskusji w samym artykule, której elementów trochę zabrakło mi jednak we Wprowadzeniu do rozprawy. Argumenty te nasuwają następujące refleksje. O ile zaburzenia autystyczne uznawane są, ogólnie biorąc, za powiązane z deficytem teorii umysłu, w szczególności z niezdolnością do rozumienia fałszywych przekonań, to należy jednak pamiętać, że głębokość tego deficytu jest zróżnicowana w tej grupie zaburzeń, co pokazało już pierwsze badanie Barona-Cohena i współpracowników (1985) z wykorzystaniem testu fałszywego przekonania Sally i Ann, w którym stwierdzono, że 20% dzieci z autyzmem udzieliło poprawnej odpowiedzi w tym teście. Tak więc nie jest to grupa całkowicie jednorodna pod względem deficytów teorii umysłu. Kluczowe dla zdolności w tym zakresie wydają się względnie dobrze zachowane u części tych dzieci umiejętności językowe, których poziom koreluje również w tej grupie zaburzeń z teorią umysłu (por. np. Happé, 1995; Fisher i in., 2005). Tak więc nie można wykluczyć, iż zdolność do oszukiwania, którą można zaobserwować u niektórych dzieci z autyzmem, dotyczy tych dzieci, których poziom funkcjonowania poznawczego pozwala im przechodzić testy fałszywych przekonań 1-rzędu.

Drugi argument za niezależnością wczesnych oszustw dokonywanych przez dzieci od zdolności rozumienia przez nie fałszywych przekonań dotyczył tego, iż nie obserwuje się istotnego wzrostu częstości dokonywania oszustw przez dzieci, które opanowały już rozumienie fałszywych przekonań, w porównaniu do dzieci, które jeszcze tej zdolności nie opanowały. Należy zauważyć, że nie można również wykluczyć, iż brak wzrostu częstości tych zachowań, pomimo opanowania przez dzieci rozumienia fałszywych przekonań, może być konsekwencją rozwoju moralnego (np. Smetana, 2006) lub rozwoju w obszarze funkcji wykonawczych/zarządczych (Devine i Hughes, 2014), zachodzącego równoległe z rozwojem rozumienia fałszywych przekonań, w efekcie którego dzieci stają się zdolne do powstrzymania się od działań oszukańczych. Tak więc silniejszym argumentem za niezależnością oszukiwania od rozumienia przez dzieci fałszywych przekonań byłoby wykazanie, że po opanowaniu rozumienia przez nie fałszywych przekonań nie tyle nie wzrasta u nich częstość dokonywania działań oszukańczych, co nie wzrasta zdolność do rozpoznawania/rozumienia działań ludzi jako aktów oszukiwania.

Kolejnym ważnym elementem w rozważaniach Doktorantki dotyczących zjawiska oszukiwania u dzieci jest zwrócenie uwagi na podjętą przez Walczyka i Fargerson (2019) próbę doprecyzowania tego, czym są pierwsze oszustwa popełniane przez dzieci. Według tej

propozycji zachowania oszukańcze (nazwane pre-oszustwami) dzieci 2- i 3-letnich są działaniami odruchowymi pojawiającymi się w reakcji na zagrożenie, jeżeli tylko oczekiwana wartość szczerości (tj. bilans zysków i strat mogących wystąpić w konsekwencji dokonania w przyszłości oszustwa w danej sytuacji), jest ujemna (Wprowadzenie, s. 7). Odruchowy charakter tych działań sugeruje zatem, że są one nieintencjonalne. W tym wypadku zgodzę się z Doktorantką, że analiza literatury przedmiotu wskazuje, iż oszustwa dokonywane przez dzieci od 3. do 5. r.ż. są zróżnicowane i nie ograniczają się do wypowiedzianych odruchowo fałszywych zaprzeczeń, co stawia pod znakiem zapytania tezę o braku intencjonalności wczesnych działań oszukańczych dzieci.

O ile dobrze zrozumiałem jednak wywód Doktorantki, to właśnie ta kwestia – intencjonalności wczesnych działań oszukańczych dzieci – stała się jednym z punktów wyjścia do zaproponowania własnej definicji oszukiwania oraz modelu rozwoju tej umiejętności u dzieci, który to model odwołuje się również do pojęcia systemów intencjonalnych Dennetta (1983). Według proponowanej definicji Doktorantki „oszustwo jest intencjonalnym działaniem, którego celem jest wywołanie określonego zachowania innej osoby (a niekoniecznie wzbudzenia u niej konkretnego przekonania) poprzez spowodowanie, że obraz sytuacji dostępny dla tej osoby będzie bardziej zbliżony do sytuacji, w której, zgodnie z wiedzą oszukującego, zachowanie, które chce wywołać u innej osoby, zazwyczaj występuje” (s. 9). Z kolei systemy intencjonalne to według Dennetta (1997)<sup>1</sup> „wszystkie te (i tylko te) byty, których zachowanie da się przewidzieć/wyjaśnić z nastawienia intencjonalnego” (s. 47), czyli za pomocą „strategii interpretacji zachowania jakiegoś bytu (osoby, zwierzęcia, wytworu człowieka, czegokolwiek) polegającej na traktowaniu go, jak *gdyby* był racjonalnym podmiotem, który ‘wybiera’ takie, a nie inne ‘działanie’, ‘biorąc pod uwagę’ swoje ‘przekonania’ i ‘chęci’” (s. 39). W zaproponowanym modelu rozwoju umiejętności oszukiwania Doktorantka przyporządkowuje kolejne stadia tego rozwoju (oszukiwanie-w-działaniu, oszukiwanie reprezentacyjne i oszukiwanie refleksyjne) do różnych poziomów intencjonalności, które mogą przejawiać systemy intencjonalne. Wydaje się, że takie rozwiązanie spełnia pewną funkcję deskryptywną – pozwala opisać na pewnym ogólnym poziomie, na czym polega wzrost złożoności atrybucji stanów mentalnych związanych z poszczególnymi stadiami rozwoju umiejętności oszukiwania. Powstaje jednak pytanie, czy pojęcie intencjonalności i systemów intencjonalnych w rozumieniu przyjmowanym przez Dennetta (czyli jako zdolności odnoszenia się do czegoś/reprezentowania czegoś) wnosi

---

<sup>1</sup> Dennett, D.C. (1997). *Natura umysłów*. Warszawa: Wydawnictwo CIS.

również coś do wyjaśnienia intencjonalności działań oszukańczych dzieci, czyli kwestii tego, czy podejmują one te działania z zamiarem wprowadzenia drugiej osoby w błąd, czy też nie czynią tego intencjonalnie, zwłaszcza w pierwszym stadium rozwoju oszukiwania według zaproponowanego modelu. Odpowiedzi na to pytanie nie znalazłem w recenzowanej rozprawie doktorskiej<sup>2</sup>. Chętnie poznałbym opinię Doktorantki na ten temat. Powyższa uwaga ma charakter polemiczny i w niczym nie umniejsza mojej wysokiej oceny zawartości artykułu.

**Podsumowując**, wchodzący w skład rozprawy doktorskiej artykuł, zawierający systematyczny przegląd badań nad rozwojem oszukiwania u dzieci, wraz z autorskim modelem rozwoju tej umiejętności, stanowi interesującą, oryginalną i inspirującą do dalszych dociekań teoretycznych i empirycznych próbę rozwiązania ważnego problemu badawczego z obszaru psychologii rozwoju.

**Publikacja 2** (The coin that is most current is flattery? Stability and discontinuity of false praise telling from 5 to 7 years of life)

Drugi artykuł jest raportem empirycznym z badania podłużnego z trzema punktami pomiarowymi, które zostały przeprowadzone z udziałem dzieci w wieku 5, 6 i 7 lat ( $N = 164$ ). Badanie to stanowi częściową weryfikację empiryczną przewidywań zawartych w modelu rozwoju umiejętności oszukiwania, opisanym w poprzednim artykule (Jakubowska i Białecka-Pikul, 2020). Celem badania było poznanie charakterystyk rozwojowych – stabilności różnic indywidualnych oraz ciągłości/zmiany w częstości dokonywania oszustw prospołecznych przez dzieci. Skupiono się na jednym z ważnych rodzajów oszustw tego rodzaju – udzielaniu fałszywych pochwał w kontekście grzecznościowym.

Badanie to jest drugim znanym w literaturze światowej badaniem podłużnym dotyczącym udzielania fałszywych pochwał przez dzieci, przeprowadzonym w warunkach laboratoryjnych. Jak słusznie zauważają Autorzy, pierwsze tego rodzaju badanie (Talwar i in., 2019) cechowało się pewnym ograniczeniem, polegającym na tym, że w różnych punktach pomiarowych zastosowano zadania pochodzące z różnych paradygmatów badawczych, co mogło zniekształcić uzyskane wyniki. Dlatego w obecnym badaniu zastosowano we wszystkich

---

<sup>2</sup> W artykule wchodzącym w skład rozprawy pojawia się niekiedy gra słów, oparta na dwuznaczności terminu „intencjonalność”, która powinna zostać wyklarowana. Np. „In other words, all children's deceptions are intentional, and—as the level of intentionality increases with age—children's deceptions change accordingly” (Jakubowska i Białecka-Pikul, 2020, s. 25).

trzech punktach pomiarowych ten sam rodzaj zadań – wydawanie przez dzieci opinii na temat rysunków (Warneken i Orlin, 2015). Badanie pokazało, że wraz z wiekiem dzieci rośnie częstość dokonywania przez nie fałszywych pochwał w kontekście grzecznościowym, a jednocześnie różnice indywidualne w kolejnych pomiarach są stabilne. Artykuł zawiera bardzo klarownie opisany schemat i procedurę badania oraz miary udzielania przez dzieci fałszywych pochwał. W analizie wyników zastosowano nieparametryczne techniki wnioskowania statystycznego, notacja statystyczna i prezentacja wyników analiz jest perfekcyjna. Bardzo ciekawa jest analiza rozwojowych wzorców odpowiedzi udzielanych przez dzieci w zadaniu oceniania rysunków, pokazująca, czy odpowiedzi te zmieniały się w kolejnych pomiarach, a jeżeli tak, to na czym polegała ewentualna zmiana. Uzyskane wyniki pokazują ważne prawidłowości rozwojowe zachodzące na przełomie średniego i późnego dzieciństwa – stabilność i zmianę w tendencji dziecka do udzielania fałszywych pochwał.

**Podsumowując:** nie mam najmniejszych wątpliwości, że wchodzące w skład cyklu publikacji dwa artykuły p. mgr Joanny Jakubowskiej dowodzą Jej wysokiej erudycji oraz kompetencji w zakresie stawiania ważnych i nowatorskich problemów badawczych w obszarze psychologii oraz znajdowania rozwiązań tych problemów za pomocą badań empirycznych.

### **Konkluzja**

Z pełnym przekonaniem wnioskuję do Rady Dyscypliny Psychologia Uniwersytetu Jagiellońskiego o dopuszczenie p. mgr Joanny Jakubowskiej do dalszych etapów postępowania ws. nadania stopnia naukowego doktora. **Przedstawiona rozprawa odpowiada warunkom określonym w odpowiedniej ustawie o tytule i stopniach naukowych** (Dz.U nr 65 poz. 595 z późniejszymi zmianami) i w pełni kwalifikuje mgr Joannę Jakubowską do nadania stopnia doktora w zakresie psychologii. Jednocześnie, ze względu na nowatorstwo badań i wkład wniesiony w rozwój psychologii, w szczególności psychologii rozwojowej, uzyskany za pomocą badań i analiz przedstawionych w ocenianym zbiorze publikacji, **wnoszę o wyróżnienie przedstawionej rozprawy doktorskiej.**

